

# PRZYGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, poniedziałek 20 czerwca 1932 r.

Nr. 138

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. Sprawy mniejszości. — Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Konferencja lozańska. — Stany Zjedn. A. P. a Niemcy. — Francja a Niemcy. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Anglja a Litwa. — Różne.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*La République 17.VI*, w art. Piere Dominique'a (twierdzi, że odezwa hitlerowska skierowana do S. A. (odziałów szturmowych), mówiąc o „przyszłych walkach nie do uniknięcia” ma na myśli nie tylko walki z wewnętrznym wrogiem, lecz również, a nawet przede wszystkim wtargnięcie do „korytarza” przy pierwszej nadarzającej się okazji. Mówi to zupełnie otwarcie Otto Strasser i nie ma powodu przypuszczać, ażeby pod tym względem panowała między nim, a Hitlerem różnica zdań.

*La République 19.VI*, w art. (Pierre Dominiqu'ea) p. n. „Niemcy a Paryż” pisze: Istnieją dwie hipotezy. Pierwsza, że gen. Schleicher chciał w swoim wywiadzie powiedzieć m. in., że Francja ma interes własny w pozostawieniu Polski własnemu losowi. Niemcy i Polska uregulowałyby w tym wypadku sprawę Gdańska w drodze wojny. Albo też druga hipoteza: gen. Schleicher chciał poprostu powiedzieć, że wtrącanie się Francji może tylko zaszkodzić rokowańom w sprawie traktatów i że Niemcy i Polska, prowadząc rokowania w 4 oczy mogą łatwiej przyjść do porozumienia.

„Nie trzeba nawet podkreślać, pisze autor, że francuska prasa prawicowa nie zatrzymała się nawet przy drugiej hipotezie, z wielkim natomiast zapałem rzuciła się na pierwszą. Jeżeli się chce tłumaczyć słowa Schleichera zapomocą drugiej hipotezy, trzeba sobie zadać pytanie, czy Niemcy nie pragną prowadzić swych rokowań sam na sam z Polską, a więc w zupełnej tajemnicy, ze względu na to, że rokowania te przekroczyłyby „niektóre umowy w sprawie Wisły, o których powszechnie się mówi”. Autor dodaje, że już nieraz wspominał, iż prawicowe koła niemieckie, podobnie, jak i polskie sfery prawicowe, uważały, że należy związać sprawę porozumienia polsko - niemieckiego z wojną przeciw Sowietaom. Zdaniem autora, trzeba wiedzieć, czy Niemcy nie zabiorą Gdańska i Pomorza polskiego za zgodą Polski pod warunkiem, że Litwa przyłączona zostanie do Polski. Zaiste — kończy autor — jest to wielka gra, która

jednak odpowiada „Drang nach Osten”, odwiecznej polityce Niemiec w odniesieniu do Rosji.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Prawda 17.VI*, w koresp. z Berlina informuje o przybyciu torpedowca polskiego „Wicher” do portu gdańskiego, zaznaczając, że jest to naruszenie suwerenności w. m. Gdańska, gdyż dowódca torpedowca nie otrzymał pozwolenia senatu gdańskiego. Następnie, powołując się na „Lokal Anzeiger”, — „Prawda” twierdzi, że nad terytorjum „korytarza” bez przerwy krążą polskie samoloty wojskowe. Turkot motorów wywołuje wśród ludności popłoch i komentowany jest, jako zapowiedź nowej wojny. Nastrój ten potęguje się w miarę zbliżenia do Gdańska.

*Prawda 19.VI*, zamieszcza jaskrawo antypolski artykuł Bratkowskiego, przedstawiający w tendencyjnie kłamliwy sposób historję stosunków polsko-gdańskich, zarzucający Polsce czynienie przygotowań do zbrojnego zajęcia Gdańska i powtarzający wpływy niemieckie o koncentracji wojsk polskich w „korytarzu”. W imieniu polskich komunistów autor zapewnia, że „zwycięskie proletariaty Polski i Niemiec wyrwą z rąk imperjalizmu polskiego gwałtem oderwany od Niemiec Gdańsk i zapewnią powrót jego do Rzeszy”.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*Frankfurter Zeitung 18.VI*, wyraża uznanie dla Sądu Najwyższego w Warszawie za powodu anulowania wyroku sądu apelacyjnego w Poznaniu w procesie Deutschtumsbundu. Dziennik oczekuje obecnie ze spokojem wyroku uniewinniającego, ponieważ, jak twierdzi: „Jasne jest, że w tym przesadnie patriotycznym kraju, jakim jest Polska, mimo presji ze strony obecnego rządu, istnieją sędziowie, którzy liczą się z prawem i sprawiedliwością.”

*Vossische Zeitung 18.VI*, w koresp. z Warszawy p. n.: „Narażanie mniejszości na niebezpieczeństwo” twierdzi, że agitacja hitlerowców i urządzenie przez

# PRACOWNIA PRASTY

WYDZIAŁ PRASOWEGO  
CODZIENNY BIULETYN

## MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, poniedziałek 20 czerwca 1932 r. Nr. 138

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. 2, warsz. Nr. 53

TRESC: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Litwa. — Zapytania o...  
międzynarodowe: — Polska a Litwa. — Zapytania o...  
cy — Francja a Niemcy. — Moskwa a Niemcy. — Moskwa a Litwa.

### SPRAWY POLSKIE

#### POLSKA A NIEMCY.

La République 19.VI, w art. Pierre...  
twierdzi, że odzwierciedla sirowanie...  
(dotyczy szumowitych) mowide o „przekazywaniu...  
kuch nie do uniknięcia”, na na myśli nie...  
w wewnętrznym wrogiem, lecz również a...  
dewszystkiem wstąpienie do „korytarza”...  
trzej nadzającej się okazji. Mówi to...  
nie Ode Szasser i nie ma powodów przypuszczać, że...  
by pod tym względem panowała między...  
tym różnica zdani.

La République 19.VI, w art. Pierre...  
p. n. Niemcy a Paryż, pisał: Istnieją dwa...  
w Paryżu, że gen. Schleichler chciał w...  
wobec powołania m. in. do Francji...  
Niemcy i Polska uregulowały w...  
sprawie Gdańska w drodze wojny. Albo...  
gen. Schleichler chciał poprosić...  
o wstąpienie się Francji może tylko...  
wrazem w sprawie traktatów i...  
rozstrząsać rokowania w 4 czy może...  
do porozumienia.

Właśnie teraz podzbiad...  
francuskie przez przewidywanie...  
wzrosty trudnej) błędnie z...  
niech się nie pomylić. Jeżeli...  
gen. Schleichler wspomnieć...  
sobie każde pytanie, czy Niemcy...  
dlaż zwyczajem tam za sam...  
w rozprawie niemieckiej, że...  
nie to przekroczyły, ale...  
Właśnie, o których powołał się...  
dlaż dotąd nie są wspominał, że...  
miałoby, podobnie, jak i...  
wskazywać na siebie...  
nie - niemieckiego a...  
niezależnie, niemieckiego, czy...  
na Odbudkę i...  
wskazywać na...  
Zakończ — każdy... — jest to...

nich antypolskich zebrań na terytorjum Polski zostało wykorzystane przez nacjonalistyczną prasę polską, która obwinia niemiecką mniejszość o wrogie ustosunkowanie się jej do Polski.

*Vossische Zeitung* 18.VI, twierdzi w koresp. z Wrocławia, iż rocznica przyłączenia G. Śląska do Polski da zapewne dużo sensacyjnych wypadków na wewnątrzno-politycznym terenie w Polsce, a to ze względu na stanowiskę Korfanteo, który zapowiedział uroczysty obchód 10-lecia, pomyślany w duchu opo-

zycji. Dziennik zwraca uwagę na to, że odnośną odezwę podpisał Korfanty z dodaniem pod nazwiskiem słów: „Senator i b. więzień brzeski”.

## POLSKA A LITWA.

*Izwiestja* 18.VI, w koresp. z Warszawy, komunikując o przyjeździe do Wilna b. litewskiego ministra skarbu Yczasa, zaznaczają, że Yczas parę miesięcy temu zamieścił w „Lietuvos Aidas” artykuł o konieczności zrewidowania polityki litewskiej wobec Polski.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE

## KONFERENCJA W LOZANNIE.

*La République* 17.VI, w art. A. Bayet'a zgadza się najzupełniej z Mac Donaldem i Herriotem co do nienaruszalności istniejących traktatów i zwraca uwagę na fakt, iż obydwaj mężowie stanu uznają konieczność rewidowania, za zgodą stron interesowanych, tych klauzul traktatowych, które okazały się niemożliwe do zastosowania. „Fakt skonstatowania tej prawdy otwiera — pisze dziennik — ogromne możliwości przed konferencją lozańską”. Trudna sytuacja polityczna i ekonomiczna obecnej chwili wymaga akcji w wielkim stylu. Można będzie wybrnąć z tej sytuacji tylko wtedy, gdy odpowiedzialne czynniki zdobędą się na odwagę przystąpienia do rozpatrzenia całości zagadnienia i to do wszechstronnego rozpatrzenia.

*La République* 18.VI, w art. A. Bayet'a twierdzi, iż będąc zwolennikiem całkowitego skreślenia reparacji uważa przyznanie Niemcom nowego moratorium bez określenia terminu za doskonałe rozwiązanie sprawy tak pod względem prawnym, jak i faktycznym. Francja podpisując się pod deklaracją wyszła ze swego odosobnienia politycznego. Dziennik dodaje, iż podziela on najzupełniej zdanie Herriota co do zależności kwestji reparacji od całokształtu sytuacji ekonomicznej Europy. Należy więc — zdaniem dziennika — odważnie przystąpić do rozwiązania wszystkich zarządzeń ciążyących nad Europą.

*Le Matin* 18.VI, w art. Louis Forest'a wyraża swoje zdziwienie, że potrzeba było zebrać wszystkich mężów stanu w Lozannie dla tego, ażeby powtórzyć tak prostą i przez wszystkich zrozumiałą prawdę, iż raz wzięte na siebie zobowiązania należy szanować. Zasada szanowania traktatów jest nienaruszalna, a więc i skutki tej zasady powinny być również uważane za coś świętego. Tymczasem gen. Schleicher i v. Papen oświadczyli, iż jednym z warunków porozumienia francusko - niemieckiego jest skreślenie niemieckiej odpowiedzialności za wojnę światową. Dziennik nie rozumie, jak można pogodzić niezaprzeczalny fakt złamania traktatu, zastrzegającego neutralność Belgji, z zaprzeczeniem winy Niemców w wywołaniu wojny. Dziennik dodaje, że wychodząc z założenia, iż traktaty należy szanować, można wyświetlić wiele zawiłych sytuacji politycznych.

*Le Matin* 19.VI, w koresp. z Lozanny twierdzi, że — wobec rozbieżności zdań co do deklaracji pięciu mocarstw wierzycielskich — wstrzymuje się chwilowo od wypowiedzenia się w tej sprawie i cytuje jedynie następujące słowa Herriota, powiedziane do korespondenta „Matin” St. Lauzanne'a. „Deklaracja

wierzycieli odpowiada interesom i życzeniom Francji, która zawsze uważała kwestję reparacji tak pod względem prawnym, jak i gospodarczym za problem ogólnoeuropejski, a nie ściśle francuski. Formuła wypowiedzenia się pięciu mocarstw wierzycielskich jest jasna, lojalna i oględna. Reguluje ona warunki chwili obecnej i zostawia możliwości na przyszłość”. Wobec tego — dodaje dziennik — wszystko zależy od tej przyszłości.

*The Daily Telegraph* 18.VI, w koresp. z Lozanny pisze, że mowa von Papena wywołała dodatnie wrażenie. Dr. Brüning, jak się wskazuje w Lozannie, nie mógł użyć bardziej pojednawczego tonu.

*The Daily Telegraph* 18.VI. Kor. dypl. pisze, że Francja jeszcze nie zrzekła się formalnie swych żądań co do nieuwarunkowanych annuitetów, jednakże posunęła się daleko naprzód na tej drodze, zgadzając na zawieszenie wszystkich spłat reparacyjnych.

*Der Tag* 19.VI, w art. dr. Otto Kriegg'a twierdzi, że delegacja niemiecka na konferencję lozańską ma jedyną drogę wyjścia, a mianowicie — bezwzględnej odmowy płacenia reparacji, a to dlatego, że chodzi tu nie tylko o same Niemcy, lecz i o całą Europę, która musi ucierpieć, jeżeli Niemcy załamały się gospodarczo i finansowo. Dziennik nawołuje von Papena do stanowczego wystąpienia i do bezwzględnego odrzucenia wszelkich kompromisów. „Wzajemne zaufanie nigdy nie zapanuje pomiędzy narodami Europy, o ile w Lozannie raz jeszcze zostaną potwierdzone postanowienia traktatu wersalskiego przez decyzje o charakterze politycznym. Niemcy nie mogą powziąć zaufania do Francji, jeżeli zostaną zmuszone do wypełnienia w ciągu 5 — 6 lat, zobowiązań przekraczających ich możliwości”. Dziennik idzie tak daleko w swej nieustępliwości, że wymaga, ażeby delegacja niemiecka na wypadek, gdyby Mac Donald zgodził się na stanowisko Francji, zażądała naprawienia krzywd, wyrządzonych Niemcom przez ślepą nienawiść po wojnie. Nietylko Francja, lecz i Anglja musi, zdaniem dziennika, zrozumieć, że raz na zawsze skończyć należy z gnębieniem Niemiec.

*Völkischer Beobachter* z 19 i 20.VI, twierdzi, że niemiecka delegacja na konferencji w Lozannie musi z całą bezwzględnością domagać się odłączenia kwestji reparacji od rozbrojenia, gdyż są to dwie nie mające nic wspólnego ze sobą sprawy. Poza to zrzucanie winy na Niemców za ewentualne rozbicie się konferencji uważa dziennik za niesprawiedliwe, gdyż winę tę ponosić winien raczej Herriot, gdyż żąda politycznych gwarancji nie mających nic wspólnego z całą sprawą i na które Niemcy zgodzić się nie mogą.



*Il Popolo d'Italia* 16.VI, w art. wst. uznającym dobrą wolę Hoovera w propozycji moratorium, twierdzi, że Francja nie okazała zrozumienia. Wszelako i Ameryka powinna — zdaniem dziennika — zrozumieć, że nie może liczyć na wpłynięcie z Europy kapitałów, któreby wyrównały niedobór w budżecie amerykańskim. Europa powinna się porozumieć w sprawie długów i odszkodowań i przedstawić jednolite swe stanowisko Stanom Zjedn. A. P. Najchętniej odpowiedziały na propozycję Ameryki Włochy i Anglja. Włochy własnymi siłami odbudowały zniszczone prowincje, zaopatrują inwalidów wojennych i ich rodziny a nawet udzieliły pomocy byłym państwom nieprzyjacielskim, od których miały otrzymać odszkodowania.

*Il Popolo d'Italia* 16.VI, twierdzi, że w prasie obcej jest widoczne zdenerwowanie w związku z konferencjami w Genewie i Lozannie. Tylko Włochy zachowują spokój, gdyż zdają sobie sprawę z położenia i mają określony plan działania.

### STANY ZJEDNOCZONE A. P. A NIEMCY.

*Neue Zürcher Zeitung* 16.VI, w koresp. z New Yorku twierdzi, iż ostatnie wypadki polityczne w Niemczech osłabiły bardzo zaufanie do Niemiec. Opinia publiczna nie mogła zrozumieć, co się w rzeczywistości dzieje. Społeczeństwo amerykańskie widziało, że republikański ustrój zaczyna się załamywać, lecz liczyło ciągle na Hindenburga. Dopiero przyjsie do władzy obecnego gabinetu z v. Papenem na czele, stało się czemś w rodzaju otwartego wyzwania dla Stanów Zjednoczonych A. P. Zdanjem dziennika, v. Papen w roli kanclerza Rzeszy jest szkodliwszy dla Niemiec, niż otwarte opowiedzenie się za Hitlerem. Jeszcze donioslejsze, niż wybór osławionego w oczach Ameryki von Papena, jest zagadnienie, czy niemiecki nacjonalizm będzie dalej wzrastał i zdobywał swobodę ruchu, czy też Francja i Anglja zrozumieją niebezpieczeństwo grożące światu i znajdą drogę do wzajemnego porozumienia w celu ustabilizowania stosunków w Europie.

### FRANCJA A NIEMCY.

*La République* 18.VI, w art. P. Dominique'a komentuje wywiad „Agence Radio” z gen. v. Schleicherem, „który jeżeli nie jest wszystkim w Niemczech, to w każdym razie jest prawie wszystkim”. Gen. v. Schleicher twierdzi, iż nie jest przeciwnikiem parlamentu, lecz pod warunkiem, ażeby nie tracono czasu na walki partyjne. Jest on więc przeciwnikiem tego właśnie, co stanowi treść parlamentaryzmu i demokracji. Taki punkt widzenia możnaby nazwać, zdaniem dziennika, bolszewickim, gdyby v. Scheicher był marksista, lecz ponieważ nim nie jest, to pogląd jego jest „mussolinowski”. Co do warunków francusko-niemieckiego porozumienia gospodarczego, a mianowicie zdjęcia z Niemiec zarzutu sprowokowania wojny, skreślenia reparacji, i równouprawnienia pod względem zbrojeń, to dziennik uważa, że trudno było wypowiedzieć się jaśniej i dodaje od siebie, iż co do odpowiedzialności za katastrofę wojny, można jedynie zauważyć, że Niemcy ponoszą tę odpowiedzialność nie zupełnie same. Jeżeli gen. v. Schleicher doręga się równości rozbrowienia, lub zbrojenia w razie nierozbrojenia się Francji, to byłoby to możliwe — według dziennika — o ileby rezerwy hitlerowskie zostały przytem wliczone do armji stałej, czego nie życzy sobie bynajmniej dowódca Reichswehry.

### MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*Prawda i Izwiestja* 17.VI, w komentarzach redakcyjnych podnoszą znaczenie polityczne aresztowania fałszerzy dokumentów przeciwsowieckich Jerzego Jelagina, który jest obywatelem sowieckim i obywatela perskiego Afszara w Berlinie. „Prawda” wylicza szereg afer tego rodzaju, zaznaczając, że fałszowanie dokumentów kompromitujących ZSRR. i mających na celu wywołanie komplikacyj międzynarodowych stanowi jakgdyby integralną część polityki państw kapitalistycznych wobec ZSRR. Pismo przypomina t. zw. list Zinowjewa, który odegrał znaczną rolę w stosunkach angielsko-sowieckich, zaznaczając, że odpowiednie dokumenty fałszowane były w Paryżu, Wiedniu, Sofji, Belgradzie i w New Yorku. Obecnie wykryto fałszerzy dokumentów w Berlinie. Zdaniem pisma, również komunikat francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie zamordowania prezydenta Doumer'a należy do tego rodzaju fałszywych i prowokacyjnych dokumentów. W końcu pismo żąda, aby Jelagina i Afszara sądzono nie tylko za oszustwo, lecz za działalność prowokatorską.

### ANGLJA A LITWA.

*The Manchester Guardian* 16.VI, pisze o konferencji, jaka się odbywa w Londynie między przedstawicielami litewskimi a brytyjskimi kołami przemysłowymi w sprawie dostarczania przez W. Brytanię węgla dla kolei litewskich. Dziennik zaznacza, że rząd litewski postanowił również zakupić większą ilość materiału kolejowego również w Anglji. Niedawno Litwa dała przemysłowcom angielskim wielkie zamówienie na aparaty telefoniczne.

### RÓŻNE.

*The Manchester Guardian* 16.VI, w art. wst. pisze, że jest daleko łatwiej zapomnieć o mniejszościach, niż o reparacjach, chociaż obydwie te kwestje zawarte są w traktatach solennie podpisanych i ratyfikowanych. Dziennik wskazuje, że mężowie stanu, którzy uważają, iż zmiana traktatu wersalskiego w jakimkolwiek bądź względzie pociągnęłaby za sobą koniec cywilizacji, dziwnie spokojnie zapatrują się na całkowite ignorowanie przez mocarstwa zobowiązań, dotyczących kwestji mniejszości. Dziennik zaznacza, że W. Brytania, jako gwarantka traktatów mniejszościowych i jedyne niezaintersowane państwo europejskie, o ile chodzi o traktaty, nie zaprotestowała w Genewie przeciwko nieobserwowaniu traktatów mniejszościowych, zaś odpowiedzialnością rządu brytyjskiego w kraju wobec protestów jest stanowisko, iż kwestje te należy przekazać Genewie.

*Izwiestja* 18.VI, w koresp. z Berlina p. n. „Wojna przemysłowa w centrum południowo-wschodniej Europy” podaje streszczenie artykułu niemieckiego pisma wojskowego „Wehr und Waffen” w sprawie francuskiej bazy zbrojnej w Czechosłowacji, mającej — zdaniem tego pisma — zaopatrywać Polskę, Małą Ententę i państwa bałtyckie.

*Vossische Zeitung* 18.VI, zamieszcza krótką notatkę o przebiegu i wyroku procesu Rutzinski'ego w Gdańsku i zaopatruje ją następującą uwagą od redakcji: „A więc można się upić, a potem kogoś zastrzelić i będzie się wolnym od wszelkiej odpowiedzialności, gdyż się nie wiedziało co się robi. Wobec tego amnestja jest zupełnie zbyteczna”.

